

**LIST OTWARTY CZŁONKA POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW
DO POLITYKÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Szanowne Panie i Panowie!

W dobie prawie powszechnego dostępu do internetu znajduję w przekazach medialnych ogrom listów, apeli, protestów i stanowisk różnych gremiów działkowców i indywidualnych wystąpień w obronie dobrej i akceptowanej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku, na które praktycznie nikt z szeroko pojętej władzy nie reaguje.

Odnoszę wrażenie Panie i Panowie politycy, że:

- niektórzy przedstawiciele elity politycznej pozwalają sobie bezkarnie na używanie w odniesieniu do członków polskiego społeczeństwa określeń w rodzaju „ciemny lud kupi wszystko” czy też „ciemna masa” i nikt z ich politycznego grona nawet jednym słowem na to nie zareaguje,
- jesteście chyba przekonani, że członkowie polskiego społeczeństwa są tylko po to, aby płacić podatki często bezrozumnie wydatkowane, trzymać przysłowiową „mordę w kubel” lub czasami przeprowadzić jakiś protest, na który i tak nie zwracacie uwagi?

Zapominacie Panie i Panowie, że:

- żyjemy w demokratycznym państwie prawa zgodnie z zapisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- jawne ignorowanie obywateli nie może stać się normą w życiu publicznym,
- w dzisiejszych czasach normą stało się składanie przedwyborczych obietnic, z których nikt nie ma zamiaru się wywiązywać.

Wciąż niestety nie pamiętacie, że „*Nic bardziej nie wzmacnia człowieka niż okazane mu zaufanie*”, o czym napisał już ponad sto lat temu niemiecki teolog Adolf Harnack.

Zapominacie, że właśnie zaufanie wyborców jest fundamentem politycznej działalności, a składane obietnice w kampaniach wyborczych są niczym innym jak zabieganiem o zaufanie nas wyborców!

Może umknęło z pamięci, iż *pacta sun servanda (umów należy dotrzymywać)*, bo postępowanie niezgodne z tą zasadą wcześniej czy później mści się okrutnie, o czym przekonało się już wielu nieobecnych w życiu publicznym!

Jestem niestety przekonany, że wielu polityków zapomniało tekst składanej przysięgi poselskiej czy senatorskiej! Zapomniało, że uzyskany, wolą takich również jak ja wyborców, mandat pełnienia funkcji publicznych nie jest na całe szczęście dożywotni, bo podlega naszej ocenie i weryfikacji!

W obronie mojego Polskiego Związku Działkowców, naszych ogrodów i nas działkowców oraz naszej Ustawy o ROD skierowano do polityków tak wiele listów, że każdy prawdziwy polityk pamiętający składane słowa przysięgi wie, że należałoby na nie odpowiedzieć. Nic bardziej mylnego, bo nasze wystąpienia są niczym innym jak przysłowiowym „*głosem wołającego na puszczy*”, wykrzykiwaniem swego zdania wobec nieczułego audytorium.

Na kierowane listy nie reaguje Premier Rządu RP, Marszałek Sejmu RP i wielu innych prominentnych przedstawicieli klasy politycznej!

Jestem jednym z jednego miliona 250 tysięcy członków Polskiego Związku Działkowców i wiem, że jak nie wiadomo, o co chodzi, to zawsze chodzi o pieniądze. I to nie o byle, jakie pieniądze, które chce się uzyskać po zlikwidowaniu silnego ogólnopolskiego samorządu działkowców i odebraniu nam użytkowanych terenów, by w konsekwencji je sprzedać.

Zastanawia mnie, czy wpływy lobby deweloperskiego są tak silne i tak dla Was polityków przekonujące, że zapomieciecie o człowieku, tym nie zamożnym, będącym członkiem największej w Polsce społecznej, pozarządowej organizacji, dla którego działka, ten mały płachetek ziemi w naszych ogrodach jest wszystkim, jest całym jego życiem!

Zadaję sobie wielokrotnie pytanie, cóż pozostało z szumnego medialnie hasła wielu partii politycznych idących w ubiegłym roku do wyborów, że to „*Człowiek jest najważniejszy*”. Trzeba przyznać, że niezbyt wiele, bowiem dla niektórych polityków nadal ważniejsza jest słynna już brzoza czy też stanowienie takiego prawa, że nawet najtęższe umysły mają później problem z ich interpretacją, bowiem często wykluczają się wzajemnie – a człowiek? Człowiek znowu będzie ważny przy kolejnych wyborach, gdy politycy będą zabiegać o głosy, głosy również nas działkowców z ponad milionowej społecznej organizacji.

Z przekazów medialnych dowiedziałem się, że Pan Premier RP Donald Tusk powołał kilkunastu Pełnomocników Rządu m.in. ds.: Wprowadzenia Euro przez Rzeczypospolitą Polską, Deregulacji Gospodarczych, Ograniczenia Biurokracji, Prezydencji, Programu Ochrony przed Powodzią w Dorzeczu Górnej Wisły, Dialogu Międzynarodowego, Przeciwdziałania Wykluczeniu Społecznemu, Równego Traktowania, Opracowania Programu Zapobiegania Nieprawidłowościom w Instytucjach Publicznych, to może by tak Pan Premier powołał jeszcze jednego Pełnomocnika ds. Zaprzestania Walki z Największą Społeczną Organizacją – Polskim Związkiem Działkowców!

Zdaję sobie sprawę, że treści zawarte w niniejszym liście będą być może trudne w odbiorze, ale moja intelektualna odporność na ignorancję sięgnęła bardzo niebezpiecznie niskiego poziomu.

Nie oczekuję niestety reakcji na ten list, bo do tego Panie i Panowie politycy już przyzwyczailście nas Obywateli!

Mam jednak nadzieję, że może nad treścią tego listu pochylicie się i zastanowicie się, choć przez chwilę, że my działkowcy wraz ze swoim rodzinami stanowimy dziesięć procent członków polskiego społeczeństwa i niczym nie zasłużyliśmy na takie traktowanie. O taki społeczny ruch w innych krajach europejskich się dba, a nie zwalcza się go.

Ufam, że niektórzy politycy przypomną sobie składane deklaracje w czasie I i II Kongresu PZD oraz na IX Krajowym Zjeździe Delegatów PZD, których byłem uczestnikiem, a słowa tam wypowiedane są nadal, nie tylko w mej pamięci.

Niniejszy list drogą elektroniczną kieruję do:

- Premiera Rządu RP Donalda Tuska,**
- Marszałka Sejmu RP Ewy Kopacz,**
- Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza,**
- Klubów Parlamentarnych: Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Prawa i Sprawiedliwości, Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Ruchu Palikota**

oraz przekazuję do wiadomości:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,**
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego.**

**Z działkowym pozdrowieniem
Członek Polskiego Związku Działkowców
Bogusław Dąbrowski**

Gdynia, dnia 11 lutego 2012 roku